

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Andrzeja Persona**

*Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska*

*Szanowny Panie Premierze!*

*Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, stan na dzień 30 września 2007 r., ludność Włocławka to 118 tysięcy 733 osoby, przyległego powiatu aleksandrowskiego - 55 tysięcy 355 osób, powiatu lipnowskiego - 66 tysięcy 71 osób, Torunia - 206 tysięcy 710 mieszkańców. Czy wszyscy mogą spać spokojnie? Ilu ludziom zagraża stopień wodny we Włocławku? To pytanie nie jest tylko zwrotem retorycznym. Potencjalne zagrożenie katastrofą zapory we Włocławku może stać się realnym zdarzeniem.*

*W powojennej historii Polski wielokrotnie dochodziło do katastrof, w których zginęło blisko 2 tysiące osób. W styczniu 2006 r. cała Polska śledziła akcję ratowniczą po katastrofie budowlanej na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich. Dramat rodzin każdej z 65 osób, które zginęły, był dramatem każdego Polaka. Z całego świata napływały deklaracje pomocy, a potem kondolencje. Tę lekcję współczucia przeszliśmy wszyscy. Dlaczego doszło do tragedii?*

*Według biegłych badających przyczyny tragedii powodem katastrofy były zmiany dokonane w projekcie wykonawczym w porównaniu do projektu budowlanego hali. Jak to możliwe?*

*Uchwała Sejmu, podjęta w grudniu 2000 r. na podstawie raportu zespołu niezależnych ekspertów powołanych przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów do zbadania stanu bezpieczeństwa stopnia wodnego we Włocławku, zobowiązywała rząd RP do zabezpieczenia stopnia przed groźącą mu katastrofą budowlaną poprzez realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą Stopień Wodny Nieszawa-Ciechocinek. Eksperci zarekomendowali budowę stopnia wodnego w Nieszawie jako jedyny wariant spełniający wszystkie brane pod uwagę kryteria. Stopień wodny we Włocławku, wybudowany jako element kaskady dolnej Wisły, stoi już ponad 37 lat w osamotnieniu. Działa w warunkach, których nie przewidywały założenia i rozwiązania projektowe. Inżynierowie hydrotechnicy mówią, że ciąg dalszy to już tylko fizyka. Katastrofa to tylko kwestia czasu. Skutki tej katastrofy rozciągną się na dystansie około 47 km poniżej stopnia, do miejscowości Lubicz oraz na całej długości zbiornika powyżej. Katastrofa pochłonie wiele istnień ludzkich, a szkody materialne będą trudne do oszacowania. Całkowite opróżnienie zbiornika, wraz z opadnięciem fali katastrofalnej, nastąpi w czasie 25-30 godzin. Czoło fali po 15 minutach znajdzie się w odległości 7 km od stopnia, niedaleko Zakładów Chemicznych ANWIL SA we Włocławku. Maksymalna wysokość fali wyniesienie 7,5 m. bezpośrednio poniżej stopnia, zmniejszając się w Toruniu do wysokości 4,5 m.*

*Ilu ludzi zginie w ciągu tych 15 minut zmiecionych falą wysokości 7 m., niosącą 400 milionów ton wody i wszystko to, co po drodze ta uwolniona woda zbierze? Świat zna takie katastrofy. Jesteśmy bezradni, jeśli są kaprysem natury, choć i w tym mamy swój wielki udział. Ale jeśli to my sami naszą nadzieją, że nic się nie stanie, jeśli to my sami, przez lata nie robiąc nic, zapewniając, że jest bezpiecznie, "hodujemy" katastrofę?*

*Szanowny Panie Premierze, okres eksploatacji zapór wodnych wynosi od 100 do 150 lat. Postępujące obniżanie się dna i poziomu wody poniżej zapory we Włocławku doprowadziło już w połowie lat dziewięćdziesiątych do występowania nieprawidłowych warunków pracy jazu i elektrowni, zagrażających ich bezpieczeństwu. Dla uzyskania właściwych warunków pracy obu obiektów konieczne było ustabilizowanie zwierciadła wody dolnej na wymaganym dla zachowania bezpieczeństwa poziomie. Wybudowanie w latach 1997-2000 poniżej jazu i elektrowni tymczasowego progu piętrzącego jest działaniem doraźnym na okres 8-10 lat. Utrzymanie progu wymaga ciągłego prowadzenia prac remontowych i zabezpieczających. Przy podejmowaniu decyzji o budowie progu podpiętrżającego przyjęto założenie, że okres*

*żywołności progę całkowicie wystarczy nie tylko na podjęcie decyzji o docelowym podparciu stopnia wodnego we Włocławku kolejnym stopniem w rejonie Nieszawy, ale również na zrealizowanie tej inwestycji. Budowa stopnia wodnego trwa 5 lat. Dziś nadszedł czas na decyzję. Zapory we Włocławku i Nieszawie oraz znajdujące się tam elektrownie wodne mogą bezpiecznie i bezawaryjnie pracować przez wiele lat, dostarczając czystej, ekologicznej energii.*

*Z poważaniem  
Andrzej Person  
senator RP*